

Laptopy dla dzieci z powiatu



FOT. – TOMASZ SIKORSKI

Edukacja

96 wysokiej jakości laptopów trafi do dzieci z powiatu poznańskiego znajdujących się w pieczy zastępczej. To efekt przystąpienia powiatu poznańskiego do projektu współfinansowanego z Europejskiego Funduszu Społecznego pod nazwą „Wsparcie dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej w okresie epidemii COVID-19”.

– Komputery trafią do Domu Dziecka w Kórniku-Bninie, Ośrodka Wspomagania Rodziny w Kobylnicy, Domu Rodzinnego w Swarzędzu oraz do rodzin z pieczy zastępczej – mówi **Elżbieta Tonder**, zastępca dyrektora Wydziału

Spraw Społecznych i Zdrowia Starostwa Powiatowego w Poznaniu. – Do tego zakupiliśmy sporo środków ochrony osobistej. Rozdzieliliśmy 230 litrów płynu dezynfekującego, 5 500 maseczek oraz 6 000 sztuk rękawiczek. Placówka w Kórniku-Bninie otrzyma również 40 kombinezonów ochronnych, które mogą być przydatne w przypadku ewentualnej kwarantanny – dodaje.

– Z takiego prezentu bardzo się cieszymy. Laptopy umożliwią nam rozbudowę naszej bazy technicznej. Do czego zostaną wykorzystane? Choćby do podnoszenia umiejętności informatycznych przez naszych wychowanków. Będziemy z nich także korzystać w przypadku ewentualnego, ponownego wprowadzania zdalnej

nauki. A tego przecież na ten moment nie możemy wykluczyć – mówi **Dorota Pielichowska-Borysiewicz**, dyrektor Domu Dziecka w Kórniku-Bninie. Komputery na pewno ucieszą także podopiecznych znajdujących się w rodzinach zastępczych.

– W naszym domu przebywa obecnie szóstka dzieci, a przy takiej liczbie dostęp do komputera bywa ograniczony i czasami dochodzi do małych sprzeczek. Tak więc każdy dodatkowy laptop będzie u nas mile widziany. Przypuszczam, że podobnie będzie w innych domach. Bez komputerów trudno zresztą normalnie funkcyj-

nować. I to nie chodzi tylko i wyłącznie o zdalną naukę. W obecnych czasach, nawet mając w domu przedszkolaki, a tak jest w naszym przypadku, bardzo często korzystamy z materiałów edukacyjnych przesyłanych drogą internetową. Mogę zatem zapewnić, że te komputery bardzo nam się przydadzą – przekonuje **Lidia Janus** z pogotowia rodzinnego.

Pozyskanie takiej ilości sprzętu było możliwe dzięki projektowi pod nazwą „Wsparcie dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej w okresie epidemii COVID-19”. Jego głównym celem jest zapobieganie i ograniczenie negatywnych skutków wystąpienia problemów związanych z koronawirusem w obszarze wspomnianej pieczy zastępczej. W przypadku wsparcia placówek i rodzin z powiatu poznańskiego koszt całego przedsięwzięcia wyniósł 274 201,80 zł. Pieniądze te pochodzą z dwóch źródeł: 231 097,27 zł przekazanych zostało ze środków europejskich, a 43 104,53 zł to dofinansowanie krajowe. – Wszystkie komputery są już u nas na miejscu i na pewno trafią do zainteresowanych przed rozpoczęciem nowego roku szkolnego – kończy **Elżbieta Tonder**.

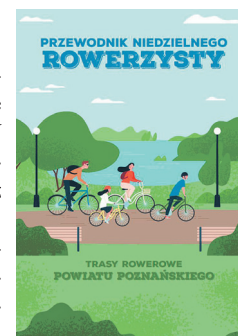
Tomasz Sikorski



Na rowerowych trasach

Wydawnictwo

Nie masz pomysłu na wakacje czy weekend? W takim razie podpowiadamy: wsiądź na rower i ruszaj w drogę. Nie zapomnij przy tym zabrać ze sobą nowego wydawnictwa



Gdzie można otrzymać Przewodnik? Przede wszystkim w siedzibie Starostwa Powiatowego w Poznaniu, przy ul. Jackowskiego 18 (ze względu na obecną sytuację epidemiologiczną, prosimy o wcześniejszy kontakt telefoniczny pod numerem: 61 2228-975) oraz w Centrum Informacji Turystycznej w Poznaniu na Starym Rynku. Jest on również dostępny w Gminnym Centrum Informacji w Mosinie, Centrum Ekoinfo w Puszczykowie czy też w Skansenie Miniatur Szlaku Piastowskiego w Pobiedziskach. O Przewodnik warto też zapytać w urzędach gmin. (ts)

Powiat pokrywa sto procent

Środowisko

Do 15 października br. można wnioskować o udział w programie likwidacji wyrobów zawierających azbest. Dokumenty należy składać w urzędach gmin powiatu poznańskiego, właściwego dla położenia danej nieruchomości. To kontynuacja „Programu usuwania azbestu oraz wyrobów zawierających azbest na terenie powiatu poznańskiego”, który jest już realizowany od 2006 roku. W tym czasie, wspólnie z gminami, zlikwidowano ponad 11 307 Mg wyrobów zawiera-

jących azbest za kwotę ponad 6 mln złotych.

Dodajmy, że powiat poznański pokrywa sto procent kosztów związanych z likwidacją wyrobów azbestowych (demonтаж, odbiór, transport oraz unieszkodliwienie). Zachęcamy zatem do skorzystania z okazji, pamiętając przy składaniu wniosków o przestrzeganiu bieżących uregulowań związanych z koronawirusem. Dbajmy o swoje zdrowie i środowisko! Więcej informacji na temat programu, tak jak i wszystkie wymagane dokumenty można znaleźć na stronie www.powiat.poznan.pl (ts)

Lisówki zapewniają komfortowe warunki

Seniorzy

Dom Pomocy Społecznej w Lisówkach to spokojne, urokliwe miejsce z bogatą i nowoczesną infrastrukturą, z dala od miejskiego zgiełku. Co ważne, na miejsce tam nie trzeba czekać miesiącami czy nawet latami. Prowadzona przez powiat poznański placówka w gminie Dopiewo na ten moment może bowiem przyjąć jeszcze 18 osób. – Od ponad 20 lat zajmujemy się całodobową opieką nad seniorami. I to nad seniorami nie tylko z powiatu poznańskiego, ale także mieszkańcami miasta Poznania – mówi **Robert Leszczak**, zastępca dyrektora DPS w Lisówkach.

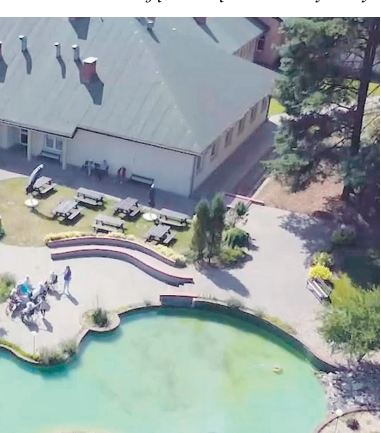
– Nasze atuty, i to co nas wyróżnia na tle innych placówek, to przede wszyst-

kim lokalizacja blisko miasta Poznania, około 20 minut jazdy samochodem. Z dojazdem nie ma problemu, ponieważ na terenie placówki znajduje się także przystanek autobusowy. Z kolei sąsiedztwo Wielkopolskiego Parku Narodowego gwarantuje leśny mikroklimat. Do dyspozycji seniorów mamy komfortowe pokoje, wyłącznie jedno i dwuosobowe, każdy z balkonem. A wszystko to bez barier architektonicznych. Możemy się także pochwalić doskonałą bazą rehabilitacyjną – dodaje.

Duże wrażenie robi również teren zewnętrzny, z alejkami spacerowymi, ogromnym oczkiem wodnym czy też siłownią zewnętrzną przystosowaną do osób niepełnosprawnych. – Na miejscu funkcjonuje sklepik, gabinet fryzjerski, kaplica, a także dwie strefy z dostępem

do wifi. Usługi opiekuńcze pielęgnacyjne i wspomagające świadczą specjaliści, m.in. pielęgniarki, ratownicy medyczni, opiekunowie, psycholog czy fizjoterapeuta. Należy też podkreślić, że powiat poznański zainwestował w nasz Dom znaczne środki finansowe, choćby na termomodernizację, bieżące remonty i wy-

posażenie. Wszystko po to, aby zapewnić seniorom komfortowe życie – mówi **Robert Leszczak**.



FOT. – POWIATOWA17

Wysokie standardy Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach potwierdza Laur Seniora, nagroda przyznana podczas ubiegłorocznej edycji targów Viva Seniorzy. – Zapraszamy wszystkich zainteresowanych zamieszkaniem w Domu Pomocy Społecznej w Lisówkach do kontaktu z nami. Nasi pracownicy udzielą wszystkich szczegółowych informacji dotyczących procedury przyjęcia. Powiedzą, krok po kroku, jak należy rozpocząć taką procedurę. Zapraszamy do kontaktu telefonicznego i mailowego, chociażby z uwagi na panującą w tej chwili pandemię – kończy zastępca dyrektora placówki w Lisówkach.

Dariusz Klincewicz

Nasza kultura ludowa jest pełna magii

Rozmowa

„Zwierzęta leśne w przesadach i zabobonach w kulturze ludowej” – to tytuł wystawy, którą do końca października można oglądać w Muzeum Przyrodniczo-Lowieckim w Uzarzewie. Opowiada o niej jej autor, Zbigniew Kowalski.

W naszym kraju rządzący idą na wojnę z Halloweenem, a Pan propaguje zabobony, od których już tylko krok do czarów i magii. To nie jest chyba dobry czas na taką wystawę...

A może właśnie to jest najodpowiedniejszy czas, aby poznać nasze polskie zwyczaje czy przesady, które przepełnione są magią. Nie chciałbym ich zestawiać z tymi przybyłymi z zagranicy, ale zapewniam pana, że w niczym im nie ustępuję. Zresztą wystarczy spojrzeć, jaką popularnością cieszy się Noc Kupały, która początkowo wśród Słowian a potem w kulturze ludowej była świętem wody, ognia, miłości i płodności, a obecnie coraz śmielej przedstawia się do kultury masowej.

Nie wiem, czy Pan wie, ale według badań CBOS z 2011 roku, ponad 50 procent Polaków cały czas wierzy w przesady i zabobony. Wielu z nas wciąż wierzy, że znalezienie czterolistnej koniczyny przynosi szczęście, trzymamy za kogoś kciuki, odpukujemy na niemalowane czy chuchamy na znalezione monety. Inni z kolei

w piątek 13 najchętniej nie wychodzą z domu i pamiętają, aby nie witać się przez próg, nie wstają lewą nogą z łóżka, a gdy czarny kot przebiegnie przez ulicę, to zwracają. Takie przesady nadal funkcjonują. Temat wydaje się być zatem aktualny. Swoją drogą, naszej wystawie także towarzyszy ankieta. Chcemy się z niej dowiedzieć, czy po blisko 10 latach od badań CBOS zachowania przesadne wciąż są tak popularne w naszym społeczeństwie.

Rozumiem, że tematyka wystawy jest Panu szczególnie bliska?

Z wykształcenia jestem etnologiem, do tego pracuję w Muzeum Przyrodniczo-Lowieckim. Z takiego połączenia wcześniej czy później musiał powstać taki temat.

Od początku był Pan skupiony na zwierzętach leśnych?

Tak, ponieważ zwierzęta gospodarskie w kulturze ludowej czy też przesady myśliwskie są dobrze opisane przez badaczy. Te leśne, w kontekście kultury ludowej, już niekoniecznie.

Proszę zatem powiedzieć, co można zobaczyć na wystawie?

Wybór opisanych zwierząt leśnych został dokonany na podstawie dostępnych źródeł z XIX oraz początków XX wieku, odnoszących się do poszczególnych gatunków oraz przesądów i zabobonów związanych z nimi, funkcjonujących w kulturze ludowej. Materiał badawczy został zebrany wśród ludności chłop-



FOT. – TOMASZ SIKORSKI

skiej posługującej się językiem polskim, zamieszkałej głównie w granicach II Rzeczypospolitej. Również z tych ziem i z tych czasów pochodzą cytaty, które zarazem pełnią rolę opisową zwierząt prezentowanych na wystawie.

Ona sama została podzielona na trzy części. Pierwszą można nazwać wprowadzającą lub też informacyjną. Dowiemy się z niej, co to są wierzenia i myśle-

nie magiczne. Co to jest przesąd oraz zabobon. Są tam również rzeźby, obrazy oraz fotografie ludzi z początku XX wieku. Mają one pozwolić odwiedzającym nasze Muzeum wczuć się w klimat wsi z tamtego okresu. Mają też, choćby w niewielkim stopniu, przybliżyć im, jak ówczesni ludzie postrzegali świat. W drugiej części skupiamy się już na zwierzętach, które w kulturze lu-

dowej kojarzyły się pozytywnie, neutralnie lub też niejednoznacznie. To właśnie tam dowiemy się dlaczego pszczołę nazywano „bożym robakiem”, albo też co się mogło wydarzyć, kiedy zając wychodził na żer po zachodzie słońca...

A co ze zwierzętami, które nie miały najlepszej opinii wśród ludzi?

Im poświęcona jest trzecia część wystawy. Ona bowiem skupia się przede wszystkim na zwierzętach, których obecność traktowano jako zapowiedź nadchodzących kataklizmów, nieszczęścia i śmierci. W okolicach Dukli panował na przykład przesąd mówiący, że „kto ujrzy węży wysysającego krew z żaby, i rozdzieli te zwierzęta kijem tamnowym, to kij ten wbity w ziemię rolną może odwrócić nadciągającą chmurę gradową lub sprowadzić ją nad pole sąsiada”. Takich historii jest znacznie więcej. Jak zatem widać, kultura ludowa jest pełna magii.

Można więc tylko żałować, że tak mało o niej wiemy.

To prawda. Zachwycamy się „Harry Potterem” czy „Czarownicami z Salem”, a zapominamy o naszej Babie Jadze i innych ludowych zwyczajach. A jest wiele historii i przesądów, które można przenieść na ekran. Już to zresztą zrobiono. I to z powodzeniem. Wystarczy zajrzeć na YouTube’a, gdzie znajdują się krótkie, filmowe historie pod wspólną nazwą „Legenda Polskie”. W ten projekt byli zaangażowani świetni aktorzy i Tomasz Bagiński.

Krótko mówiąc, należy o tych historiach przypominać...

Taki jest nasz cel. Mogę zdradzić, że był plan, aby naszej wystawie towarzyszyły warsztaty dla dzieci i młodzieży. Ich tematem miały być zwyczaje ludowe powiązane z magią i przyrodą. Chcieliśmy opowiadać dlaczego puszczano wianki czy też skakano przez ognisko w Noc Świętojańską. Niestety, pandemia sprawiła, że zajęcia zostały czasowo odwołane.

Blisko zabobonów są czary. Do nich także odwołuje się wystawa?

Ci, którzy nas odwiedzą, na pewno znajdą odpowiedź na pytanie, co to jest myślenie magiczne.

Ma Pan już pomysł na kolejną wystawę?

Zaproponowałem już w Muzeum projekt pod nazwą „Tam i z powrotem. Tajemnicze wędrówki ptaków”. Moim zdaniem to równie ciekawy temat. Jesienią spoglądając w niebo, niemal każdy z nas zastanawiał się, jak ptaki przygotowują się do odlotu, jak są w stanie wybrać najdogodniejszą dla nich trasę i datę odlotu, w jaki sposób nawigują, gdzie konkretnie lecą, czym się żywią i jak często odpoczywają... Sprawdzając informacje, dowiedziałem się na przykład, że gęsi tybetańskie podczas swojej sezonowej wędrówki potrafią przelecieć nad Mount Everestem! A to tylko jedna z tak ciekawych informacji.

Rozmawiał
Tomasz Sikorski

Cztery pory roku

Koncert

To będzie gratka dla miłośników muzyki klasycznej. Ale nie tylko, bo „Cztery pory roku” Antonio Vivaldiego, to przecież jeden z największych hitów muzyki poważnej. A to właśnie tej kompozycji będzie można wysłuchać 22 sierpnia (godz. 19.00) w pobiedziskim klasztorze Sacre Coeur. Tym razem będzie ona opracowana na kwartet smyczkowy, klawesyn oraz skrzypce solo. Tę ostatnią partię wykona laureatka Konkursu im. H. Wieniawskiego, Celina Kotz. Wstęp wolny. (ts)

Była bandura, teraz czas na klarnet

Koncert

Lusowskie Spotkania Muzyczne to cykl koncertów, który na stałe wpisał się już w powiatowy kalendarz imprez muzycznych. Nie tak dawno w ramach tego właśnie cyklu wystąpiła Marina Terlecka. Absolwentka Akademii Muzycznej im. Sergiusza Prokofiewa w Doniecku zaprezentowała publiczności utwory zaaranżowane na bandurę, czyli ukraiński instrument ludowy. Nieco inne brzmienia, ale równie ciekawe, będzie można usłyszeć podczas koncertu Piotra Mele-

cha, który zaplanowano na niedzielę, 16 sierpnia (godz. 13.15).

Piotr Melech to klarnecista i improwizator. Jest kompozytorem odwołującym się zarówno do jazzowej tradycji, jak i do europejskiej awangardy, free impro czy też do szeroko pojętej muzyki etnicznej. Działa również na polu muzyki elektroakustycznej. Na co dzień współtworzy takie grupy jak: Warszaw Improvisers Orchestra, Kwartet, Polski Piach czy Cukier. W sumie wziął udział w wydaniu ponad dwudziestu albumów. Piotr Melech wystąpi w kościele w Lusowie. (ts)

Coda Akademii Gitary

Koncert

Przed nami kolejna edycja imprezy pod nazwą Akademia Gitary. Tym razem nosi ona nazwę „Coda”. – *Rozpoczynamy podczas 14. Ogólnopolskiego Festiwalu Dobrego Smaku w stolicy Wielkopolski. Trzy koncerty finałowe odbędą się natomiast w Kołobrzegu, Gnieźnie oraz Poznaniu. Wstęp na wszystkie wydarzenia będzie bezpłatny* – informują organizatorzy. Imprezę zaplanowano w dniach 15-22 sierpnia, a jeden z koncertów (16 sierpnia, o godz. 17.00) odbędzie się w Pałacu w Jankowicach. Zagrają wówczas Jagoda Świdzińska & Kacper Dworniczak (pełny program na stronie akademiagitary.pl).

Festiwal Akademia Gitary to projekt, który powstał z potrzeby przełamывania barier w dostępie do kultury i organizacji koncertów gitarowych na najwyższym poziomie. Łącznie podczas wszystkich edycji festiwalu wystąpiło ok. 1000 artystów z Polski i zza granicy. Do tego zorganizowanych zostało 12 kursów gitarowych prowadzonych przez najwybitniejszych pedagogów z całej Europy. W sumie, w projekt włączyło się ponad 70 miast oraz 200 partnerów. Tegoroczna 13. edycja jest zwieńczeniem i podsumowaniem tych wcześniejszych. Podtytuł „Coda”, stosowany w kompozycjach muzycznych, idealnie określa charakter obecnego przedsięwzięcia. (ts)

Święto w Mosinie tym razem kameralnie

Imprezy

Wystawa z okazji 50-lecia Mosińskiego Ośrodka Kultury oraz dwa kameralne, akustyczne koncerty – to najważniejsze wydarzenia zaplanowane na 15 sierpnia w Mosinie. – *Wprowadzone obostrzenia związane z pandemią koronawirusa nie pozwoliły przygotować naszej cyklicznej imprezy w dotychczasowym zakresie i formie. Nie będzie na przykład ogromnie popularnej i lubianej prezentacji artystów i pasjonatów „Szeroko na Wąskiej”* – informują organizatorzy. W Parku Miejskim oraz na dziedzińcu SP nr 1

będzie można za to obejrzeć wystawę oraz posłuchać koncertów. Na scenie zaprezentują się Tomasz Budzyński (godz. 19.30) oraz Grzegorz Kupczyk (godz. 21.00). Obaj zagrają akustycznie. Tomasz Budzyński to były wokalista kultowej już grupy punkowej Siekiera. W 1985 roku wraz z Robertem Brylewskim i filozofem Sławomirem Gołaszewskim założył zespół Armia, w którym jest wokalistą do dziś. Występuje też w zespołach Trupia Czaszka, Rimbaud i 2tm2.3. Poza tym zajmuje się malarstwem, grafiką i fotografią. Jest też reżyserem oraz pisarzem. Grzegorz Kupczyk to również postać doskona-

le znana fanom muzyki rockowej. Przez wiele lat był bowiem wokalistą grupy Turbo i to on śpiewał słynne „Dorosłe dzieci”. Przez pewien czas był też związany z zespołem Non Iron, a od 1989 roku jest liderem grupy Ceti, z którą to formacją współpracuje do dziś. Jako ciekawostkę można dodać, że przed ośmioma laty, jako pierwszy i jedyny z prekursorów ciężkiego brzmienia w Polsce, został uhonorowany Złotym Krzyżem Zasługi za wybitny wkład w kulturę narodową. Organizatorzy zapraszają również na koncerty uczniów biorących udział w zajęciach zdalnych podczas trwającej pandemii. (ts)

Złot Talentów już ósmy raz

Przegląd

Powiatowy Przegląd Twórczości Artystycznej Osób Niepełnosprawnych – mieszkańców Powiatu Poznańskiego pn. „Złot Talentów” na stałe zagościł już w kalendarzu imprez. W tym roku odbędzie się jego ósma edycja. – *Celem imprezy jest integracja środowiska, a także pokazanie, że wśród osób z niepełnosprawnościami nie brakuje ludzi wyjątkowo uzdolnionych* – mówi **Jerzy Pelowski** z Domu Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie, jeden z głównych organizatorów imprezy.

Finał tegorocznego „Złotu Talentów” planowany jest na 23 października w hali widowiskowo-sportowej w Mosinie, w godz. 10.00-14.30. – *Podczas uroczystości artyści zaprezentują swoje uzdolnienia w następujących dziedzinach sztuki: plastycznej, fotograficznej, filmowej, muzycznej i teatralnej. Na laureatów czekać będą nagrody rzeczowe. Spośród wszystkich uczestników Przeglądu wyłoniony zostanie „Talent Roku 2020”, który otrzyma nagrodę indywidualną* – dodaje.



Kto może wziąć udział w imprezie? – *Uczestnictwo w „Złocie Talentów” mogą zgłaszać osoby indywidualne, placówki i organizacje. Prace plastyczne i fotograficzne zgłaszane do konkursów muszą być wyłącznie dziełami indywidualnymi. „Teledysk”, „Mała forma teatralna” oraz „Prezentacje wokalne” mogą być pracami zespołowymi* – przypomina Jerzy Pelowski z Domu Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie, który to jest bezpośrednim realizatorem imprezy.

Dodajmy, że zgłaszane prace i utwory muszą być dziełami oryginalnymi, do których pełne i wyłączne prawa autorskie przysługują uczestnikowi lub jego przedstawicielowi ustawowemu, nie naruszają praw osób trzecich, a także nie były dotychczas publicznie prezentowane. Projekt finansowany jest z budżetu powiatu poznańskiego, a organizatorem zadania pozostaje Fundacja Polskich Kawalerów Maltańskich „Pomoc Maltańska”. Dodatkowe informacje pod nr tel. 61 819 44 46, 507 117 248 lub mailem: maltaodom@wp.pl

Tomasz Sikorski

Rozwijanie uzdolnień artystycznych



FOT. – DOM POMOCY MALTAŃSKIEJ

Warsztaty

Już po raz piąty, z inicjatywy powiatu poznańskiego, odbyły się warsztaty artystyczne dla niepełnosprawnych mieszkańców naszego regionu. – *Doświadczenia z ubiegłych lat upoważniają nas do stwierdzenia, że zajęcia prowadzone przez profesjonalistów przyczyniają się do podniesienia poziomu twórczości artystów nieprofesjonalnych. Z pewnością są też okazją do wzbogacenia ich warsztatu pracy* – uważa **Jerzy Pelowski** z Domu Pomocy Maltańskiej w Puszczykowie.

– *Na terenie placówek dla osób niepełnosprawnych zajęcia z zakresu szeroko rozumianej arteterapii z reguły prowadzi instruktorzy lub pedagodzy,*

nieposiadający odpowiedniego wykształcenia lub przygotowania z zakresu metodyki realizacji określonych zajęć. Dlatego też, mimo dobrych chęci, nie zawsze potrafią przełamać określone schematy i przez to ich udziałem stają się niezamierzone błędy. W przypadku warsztatów prowadzonych przez profesjonalistów takiej obawy nie ma – dodaje.

W trakcie zajęć, które odbyły się na terenie Fundacji im. Królowej Polski św. Jadwigi w Puszczykowie, swoje artystyczne uzdolnienia szlifowało 17 niepełnosprawnych mieszkańców powiatu poznańskiego, z różnymi kategoriami niepełnosprawności. Byli to m.in. laureaci dotychczasowych edycji „Złotu Talentów” z gmin: Tarnowo Podgórne, Murowana



FOT. – DOM POMOCY MALTAŃSKIEJ

Goślina, Czerwonak, Luboń, Mosina i Puszczykowo. Podnosili oni swoje umiejętności w takich dziedzinach sztuki jak malarstwo, muzyka i teatr.

– *Bo też właśnie rozwijanie uzdolnień artystycznych uczestników warsztatów jest głównym celem tego przedsięwzięcia. Tak jak i kształcenie procesu twórczego myślenia, rozwijanie sprawności manualnych, orientacji przestrzennej i wyobraźni plastycznej czy też poszerzanie zdolności wnikliwej obserwacji natury i zjawisk otaczającego świata. Ważnym aspektem jest również sama promocja uzdolnień i twórczości osób z niepełnosprawnościami* – zapewnia Jerzy Pelowski.

Warsztaty zakończyło spotkanie, w trakcie którego artyści zaprezentowali efekty swo-

ich czterodniowych zmagania ze sztuką. I tak, przedstawiono etiudę teatralną pt. „Jestem, jaki jestem”, wspólnie wykonano trzy utwory muzyczne oraz zorganizowano wystawę prac plastycznych, wykonanych farbami akrylowymi. – *Każdy z malarzy prezentował własny tryptyk. Tematem była otaczająca przyroda. Powstały naprawdę wspaniałe dzieła. Od realnie odtwarzających wybrany przyrodniczy podmiot, po plastyczne abstrakcyjne wariacje. W trakcie spotkania finałowego był też czas na krótkie posumowanie oraz dzielenie się wrażeniami* – kończy Jerzy Pelowski. Realizatorem zadania, zorganizowanego ze środków powiatu poznańskiego, była Fundacja Polskich Kawalerów Maltańskich. (ts)

Na tematycznym, powiatowym szlaku

Turystyczne PLOTKI

Do zobaczenia na szlaku! – to popularne pożegnanie rasowych wędrowców. A na jakich szlakach tematycznych mają szansę się spotkać turyści przemierzający okolice Poznania?

Jednym z najważniejszych szlaków regionu jest Szlak Piastowski, który przypomina cza-

sy pierwszych polskich władców. Na trasie łączącej dawne warownie w Poznaniu i Ostrowie Lednickim znajdują się Pobiedziska, gdzie funkcjonują aż dwie średniowieczne atrakcje. W Skansenie Miniatur Szlaku Piastowskiego można obejrzeć ponad 30 kopii najciekawszych obiektów architektonicznych z Wielkopolski, a wizyta w sąsiadującym Grodzie Pobiedziska pozwala spróbować swych sił

w walce wręcz i przy użyciu bojowych machin. Duże nadzieje wiąże się również z powstającym szlakiem kulinarnym Smaki Powiatu Poznańskiego.

PODPOZNAŃSKIE HITY

Najważniejsze atrakcje turystyczne okolic Poznania łączy Trasa Kórnicka. Ten szlak samochodowy w formie pętli pozwala dotrzeć z Poznania do kórnickiego zamku i arboretum, Muzeum Pałacu w Rogalinie, Muzeum-Pracowni Literackiej Arkadego Fiedlera w Puszczykowie, Muzeum Przyrodniczego Wielkopolskiego Parku Narodowego w Jeziorach oraz Muzeum Narodowego Rolnictwa i Przemysłu Rolno-Spożywczego w Szreniawie. Ze Szreniawy blisko już do lasu między Dąbrówką a Sierosławiem, przez który przebiega Szlak Pamięci łączący zbiorowe mogiły ofiar hitlerowskich zbrodni.

PRZEZ PUSZCZĘ ZIEŁONKĘ

Rejon Puszczy Zielonki to obszar, na którym krzyżuje

się kilka szlaków sakralnych. Najbardziej znany jest Szlak Kościołów Drewnianych wokół Puszczy Zielonki, łączący 12 zabytkowych świątyń o unikatowym wystroju i cennym wyposażeniu. Pomiędzy kościołami w Kicinie i Wierzenicy dodatkowo ustawiono drewniane, rzeźbione kapliczki Drogi Tajemnic Różańcowych (Wierzenica słynie też z Alei Filozofów). Charakterystyczna muszla to znak rozpoznawczy Wielkopolskiej Drogi Świętego Jakuba, która wiedzie z Gniezna do Głogowa, z kościołem świętego Jakuba w Murowanej Goślinie.

To miasto jako jedyne z Wielkopolski wchodzi w skład Citaslaw, czyli sieci miast dobrej jakości życia. Kolejną trasą tematyczną Puszczy Zielonki jest Cysterski Szlak Rowerowy, którego kluczową atrakcją jest klasztor pocysterski w Owińskach. Całkiem niedawno listę sakralnych szlaków tematycznych uzupełniła sieć szlaków pielgrzymkowych do Dąbrówki Kościelnej. System obejmuje sześć tras, którymi co

roku pątnicy wędrują na odpust do tamtejszego sanktuarium. Zdecydowanie odmienny charakter od wyżej wymienionych ma Szlak Legend Puszczy Zielonki. Tablice rozmieszczone w atrakcyjnych zakątkach opowiadają historie o złotym tronie, śpiącym wojsku i dziesięć innych legend.

SZLAKIEM RZEMIOSŁA I PRZEMYSŁU

Swarzędzki Szlak Meblowy to trasa tematyczna, która przedstawia rozwój stolarstwa od niewielkich warsztatów rodzinnych aż po ogromne fabryki. Prawdziwym sercem szlaku jest ekspozycja Swarzędzkiego Centrum Historii i Sztuki. O fabrykach, ale już o innym profilu działalności (fabryki drożdży, przetworów ziemniaczanych, nawozów mineralnych) mieszczących się w okazałych budynkach opowiada Luboński Szlak Architektury Przemysłowej. Obie trasy można zwiedzać korzystając ze specjalnie przygotowanych broszur albo podczas wycieczek z przewod-

nikiem, a po Luboniu prowadzi też dedykowana aplikacja.

MIEJSKIE TRASY SPACEROWE

Miejska Trasa Turystyczna po Prawobrzeżnym Śremie prezentuje najciekawsze obiekty historycznej części miasta. Przy najważniejszych obiektach ustawiono plansze edukacyjne, a dodatkową atrakcją są półprzezroczyste tablice z archiwalnymi fotografiami przedstawiającymi dawną zabudowę. Starówkę w Buku można poznać, korzystając z drukowanego przewodnika albo tablic, zamontowanych na zabytkowych obiektach. Nieco inaczej wygląda sprawa w Puszczykowie, gdzie rolę przewodnika po Szlaku Pereł Architektury oraz Szlaku Letniska Puszczykowo spełnia miejska aplikacja. Do listy tras tematycznych okolic Poznania niebawem dołączy Obornicki Szlak Tajemnic, łączący najciekawsze miejsca Obornik i okolicznych miejscowości.

Piotr Basiński



FOT. – MARCIN DECKERT

Kościół w Kicinie – Szlak Kościołów Drewnianych wokół Puszczy Zielonki

Liderki podrosły i skaczą na głęboką wodę

Koszykówka

Wielkie koszykarskie emocje wracają do Swarzędza. UKS Lider Basket, po dwuletniej przerwie, wraca bowiem do I Ligi Koszykówki Kobiet.

Było to możliwe po tym, jak z miejsca na tym poziomie rozgrywek zrezygnowała Ostrovia. Bo to właśnie klub z Ostrowa, tak jak i Tęcza Leszno, okazały się minimalnie lepsze od podopiecznych trener **Anny Talarczyk** na finiszu II-ligowych zmaganiach. – *Zajęliśmy trzecie miejsce, ale zdobyliśmy tyle samo punktów, co wyprzedzające nas kluby. O końcowej kolejności decydowała więc mała tabela. A ta była bardziej korzystna dla rywali* – przypomina **Marcin Madanowski**, dyrektor sekcji w swarzędzkim klubie. Ostatecznie los się jednak uśmiechnął do ekipy ze Swarzędza, bo Ostrovia do gry w I lidze się nie paliła.

– *My natomiast byliśmy bardzo zdeterminowani, aby tam trafić. I dopieiliśmy swego, bo Polski Związek Koszykówki, doceniając naszą pracę z młodzieżą, postanowił przyznać nam licencję* – dodaje. Liderki na zapleczu Basket Ligi Kobiet mogły grać już w poprzednim sezonie, ale wówczas z awan-



FOT. – UKS LIDER SWARZĘDZ

su zrezygnowano. Co się zatem zmieniło przez ten rok? – *Dziewczyny nam podrosły i grają coraz lepiej. Dbając o*

ich sportowy rozwój, musieliśmy zrobić skok jakościowy. Kilka z nich jest w orbicie zainteresowań trenerów młodzie-

żowych reprezentacji Polski, a żeby w nich grać, należy na co dzień rywalizować z lepszymi drużynami. Stąd taka, a nie inna decyzja – przekonuje Marcin Madanowski.

Większych zmian kadrowych po awansie zatem nie będzie. – *Będziemy odważnie stawiać na młodzież. Chcemy oprzeć zespół na naszych wychowankach, głównie tych z rocznika 2002/2003. One mają grać, uczyć się i zbierać doświadczenie. Zdajemy sobie sprawę, że nie będziemy w I lidze potentatem i pewnie przyjdzie nam walka o utrzymanie. Ale dla nas to żaden problem. Mamy inne cele i założenia. Cały czas jesteśmy Uczniowskim Klubem Sportowym i nie mamy wielkiego budżetu. Wielu się nawet dziwi, że za takie pieniądze można grać na tym poziomie sportowym* – mówi dyrektor sekcji. Skromny budżet nie oznacza jednak, że w drużynie nie pojawiają się nowe twarze.

Jedną z nich będzie 33-letnia **Marta Urbaniak**. – *To wychowanka poznańskiej Olimpii, która później grała m.in. w Lotosie Gdynia, a ostatni sezon spędziła w Enerdze Toruń. Na swoim koncie ma m.in. złoty medal mistrzostw Polski i występy w reprezentacji Polski w różnych kategoriach młodzieżowych. Marta miesz-*

*ka w Poznaniu i w naszym klubie będzie łączyć grę z pracą z młodzieżą. Bardzo się zresztą z tego powodu cieszymy i chcemy, aby ta współpraca trwała jak najdłużej. Do zespołu dołączą także dwie inne koszykarki. To 20-letnia **Kinga Potraca** z MUKS Poznań oraz o rok młodsza **Zuzanna Urban** z Energi Toruń – wylicza Marcin Madanowski.*

Podopieczne trener Anny Talarczyk przygotowania do sezonu rozpoczną już w najbliższy poniedziałek. Liga ma natomiast wystartować 3 października. Znacznie wcześniej, bo pod koniec tego miesiąca Liderki zagrają w finale mistrzostw Polski do lat 17 w koszykówce 3x3, która jest już sportem olimpijskim. – *Turniej odbędzie się w Gdyni i ma być wielkim świętem basketu, bo o medale będą tam rywalizować także seniorzy. Nasze dziewczyny znalazły się w gronie szesnastu najlepszych ekip. Na co je stać? Trudno wyrokować, bo pierwsza taka impreza. W regionie **Wiktoria Plackowska, Ola Żukowska, Ania Majchrzak i Dominika Rubach** były bezapelacyjnie najlepsze, ale nie wiemy, jak wypadną na tle innych zespołów – kończy dyrektor sekcji w swarzędzkim klubie.*

Tomasz Sikorski

Awanse na plaży

Piłka ręczna

Na Owocowej Plaży w Zbrowie odbyły się turnieje półfinałowe mistrzostw Polski junierek i juniorek młodszych w piłce ręcznej plażowej. Znakomicie w tej imprezie zaprezentowały się zawodniczki Bukowsko-Dopiewskiego KPR. W rywalizacji junierek, podopieczne trenera **Pawła Wolnego** były wręcz bezkonkurencyjne. Wygrały wszystkie cztery mecze po 2:0 i zajęły pierwsze miejsce w turnieju. Awans do finału wywalczyły także reprezentantki KPR Kobierzycze. Najlepszą zawodniczką w tej kategorii wiekowej została **Patrycja Pawlak** ze zwycięskiej drużyny.

Przepustkę do decydującej rozgrywki zapewniły sobie również juniorki młodsze Bukowsko-Dopiewskiego KPR. Zespół z powiatu poznańskiego zajął wprawdzie drugie miejsce, ale ono również dawało awans. Wygrały piłkarki ręczne Kusego Szczecin. Za najlepszą bramkarkę w tej grupie wiekowej uznano **Lidkę Piotrowską** z Bukowsko-Dopiewskiego KPR.

O awans do finałów na plaży walczyli również juniorzy i juniorzy młodszy Spartakusa Buk. Ci pierwsi rywalizowali w Buku, a drudzy w Łodzi. Niestety, obie ekipy musiały uznać wyższość rywali. (ts)

Wrócił trener, wrócą też sukcesy?

Tenis

Angelique Kerber ponownie będzie współpracować z trenerem **Torbenem Beltzem**. Mieszkająca w Puszczykowie niemiecka tenisistka z polskim paszportem już po raz trzeci „schodzi się” z tym szkoleniowcem. To jednak nie powinno dziwić, ponieważ to właśnie on doprowadził ją do największych sukcesów. – *W 2016 roku z Torbenem nie tylko zdobyła dwa tytuły wielkoszlemowe, ale też została liderką światowego rankingu. To był najlepszy dotychczas rok w jej karierze* – czytamy w komunikacie agencji menedżerskiej 32-letniej zawodniczki. Te dwa tytuły wielkoszlemowe to oczywiście triumfy w Australian Open oraz US Open.

Angelique Kerber z 43-letnim Niemcem połączyła siły w 2004 roku i trenowała pod jego okiem aż przez dziewięć lat. Potem ten duet się rozstał, by w latach 2014-2017 ponownie nawiązać współpracę. Później tenisistka z powiatu poznańskiego współpracowała z Belgiem **Wimem Fissette** oraz Niemcami **Rainerem**

Schuettlerem, Dirkiem Dierem oraz **Dieterem Kindlmannem**. Pod okiem tego pierwszego sięgnęła nawet po zwycięstwo w Wimbledonie. Mniej więcej w tym samym czasie Torben Beltz był trenerem Chorwatki **Donny Vekić**, którą doprowadził do czołowej dwudziestki rankingu WTA.

Angelique Kerber w tej klasyfikacji zajmuje obecnie 21. lokatę. Ze względu na pandemię koronawirusa sezon tenisowy w tym roku stoi jednak na głowie. Po raz pierwszy w historii, nie licząc lat wojennych, odwołano turniej na trawiastych kortach Wimbledonu. Przełożono też French Open, który ma się odbyć zaraz po US Open. I to właśnie na kortach w Nowym Jorku najlepsi tenisisci świata zagrają pierwszy poważny turniej od kilku miesięcy. Ma się on odbyć w dniach 31 sierpnia – 13 września. Same zawody rozgrywane będą pod zastrzyżonym rygiem sanitarnym, ale mimo to wielu graczy jest sceptycznie nastawionych do tego pomysłu. Wielu też już się wycofało z imprezy. (ts)

Przeciętny start sezonu Unii i IV-ligowców

Piłka nożna

Piłkarze Unii Swarzędz pewnie nie tak wyobrażali sobie start III-ligowych rozgrywek, do których wrócili po czteroletniej przerwie. Po dwóch pierwszych kolejkach podopieczni trenera **Patryka Kniata** mają bowiem tylko punkt na swoim koncie. Zdobyli go w inauguracyjnym, bezbramkowo zremisowanym spotkaniu na własnym boisku z Chemikiem Police. – *Z podstawy zespołu w tym meczu jestem zadowolony, ale ze skuteczności już nie. Zmarnowaliśmy zbyt wiele sytuacji, nie wykorzystaliśmy nawet rzutu karnego* – mówił po meczu szkoleniowiec Unii. – *Na tym poziomie często będzie tak, że będziemy mieć tylko jedną okazję i trzeba ją wykorzystać* – dodał, kapitan zespołu **Mateusz Świergiel**.

Rzutu karnego piłkarze ze Swarzędza nie wykorzystali również w wyjazdowym meczu w Przodkowie. Przegrali go 2:4 i w tej chwili zajmują czternaste miejsce w tabeli. Szansę na poprawienie tej statystyki Unia będzie miała już w sobotę, kiedy to zmierzy się na własnym boisku z Bałtykiem Koszalin. Początek spotkania zaplanowano na godz. 13.00.

Zespoły z powiatu przeciętnie spisują się również w rozgrywkach IV ligi, które także wystartowały z początkiem sierpnia. Po dwóch seriach spotkań najwyżej notowana jest Kotwica, mająca jedno zwycięstwo i jedną porażkę na koncie, co pozwala piłkarzom z Kórnika cieszyć się piętnastym miejscem w tabeli. Mogło ono być znacznie wyższe, bo po wyjazdowym zwycięstwie w inauguracji 4:2 z TPS Winogrady, Kotwica mogła też wygrać na własnym boisku z Obłą Kościan. Gospodarze w tym meczu, prowadzili do przerwy 2:0 i wydawało się, że mają mecz pod kontrolą. Niestety,

po zmianie stron rywale zdołali odrobić straty z nawiązką, wygrywając 3:2.

Bez zwycięstwa w rozgrywkach pozostają natomiast GKS Dopiewo oraz Tarnovia Tarnowo Podgórne. Obie te drużyny mają na swoim koncie po jednym punkcie i na ten moment są w dolnej części tabeli. Poprawić te lokaty nie będzie łatwo, bo w najbliższej kolejce, zaplanowanej na ten weekend, beniaminek z Dopiewa zagra na wyjeździe z Ostrowią, a z kolei Tarnovia będzie szukać punktów w Ostrzeszowie. Trudny wyjazd czeka również piłkarzy Kotwicy, którzy zagrają w Gołuchowie. (ts)



Piłkarze Unii nie oszczędzają się na treningach

FOT. JAN PIECHOTA